



Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny
ul. Nowolipie 13/15, 00-150 Warszawa
tel./fax: 022 635 93 95; 022 887 81 40
federacja@federa.org.pl; www.federa.org.pl

Warszawa, dnia 25 stycznia 2017 r.

OPINIA PRAWNA

na temat petycji z dnia 14 września 2016 r. (dalej: petycja) zawierającej projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny oraz ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (dalej: projekt)

W związku z posiedzeniem sejmowej Komisji Petycji, które odbędzie się dnia 26 stycznia 2017 r. i poświęcone zostanie między innymi rozpatrzeniu wyżej wskazanej petycji, Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny postanowiła odnieść się do proponowanych w niej zmian w prawie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że petycja w swych podstawowych założeniach wykazuje podobieństwo do odrzuconego dnia 6 października 2016 r. przez Sejm projektu „Stop Aborcji”. Jedyne różnice to zwolnienie kobiety w ciąży z odpowiedzialności karnej za „śmierć dziecka poczętego” oraz za spowodowanie „uszczerbku na zdrowiu lub rozstroju zdrowia dziecka poczętego”, a także niższy wymiar kar za popełnienie wymienionych czynów zabronionych.

Projekt nowelizacji zawartej w petycji, podobnie jak projekt „Stop Aborcji”, próbuje wprowadzić do polskiego porządku prawnego definicję człowieka jako istoty, której życie rozpoczyna się w momencie poczęcia, a faza prenatalna jego życia powinna być chroniona tak samo, jeśli nie mocniej, jak okres funkcjonowania człowieka poza organizmem matki. Wynika z tego obecność w projekcie sformułowań takich jak np. „dziecko poczęte”. Należy jednakże wskazać, że taka treść regulacji stoi w sprzeczności z osiągnięciami współczesnej nauki, w szczególności medycyny. Nie ma żadnych podstaw do tego, żeby rozwijający się w organizmie kobiety płód uznać za człowieka. Znajduje to odzwierciedlenie w polskiej Konstytucji, która otacza opieką macierzyństwo i przyznaje kobiecie w ciąży stosowne uprawnienia i roszczenia do żądania pomocy i wsparcia, a więc konkretnych świadczeń dla siebie oraz płodu, który w sobie nosi, jednakże nie zrównuje statusu prawnego płodu ani kobiety. Założenie przeciwne miałoby charakter kontrfaktyczny i nie mający żadnego logicznego uzasadnienia.

Taki sposób zdefiniowania życia człowieka i w konsekwencji ustanowienie odpowiedzialności karnej za „śmierć dziecka poczętego” (przerwanie ciąży) lub spowodowanie „uszczerbku na zdrowiu lub rozstroju zdrowia dziecka poczętego” (spowodowanie uszkodzenia płodu) dla lekarza i osób udzielających przy tym pomocy prowadzi do takiego rozłożenia akcentów w systemie ochrony zdrowia i życia ciężarnej kobiety, że w rezultacie mamy do czynienia z „efektem mrożącym” działającym na lekarzy i inne osoby, prowadzącym do narażania na niebezpieczeństwo życie i zdrowie kobiety.



Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny
ul. Nowolipie 13/15, 00-150 Warszawa
tel./fax: 022 635 93 95; 022 887 81 40
federacja@federa.org.pl; www.federa.org.pl

Projektowane w petycji kontratyty polegające na wyłączeniu odpowiedzialności karnej w przypadku podjęcia działań leczniczych dla uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego życiu i zdrowiu kobiety nie będą miały zastosowania. Dowodem jest obecna praktyka na oddziałach ginekologicznych polskich szpitali. Już dziś, mimo relatywnie łagodniejszego w porównaniu z projektem prawa aborcyjnego (3 przypadki, kiedy przerwanie ciąży jest dopuszczane), grożąca lekarzom i pomocnikom odpowiedzialność karna za przekroczenie tych trzech przesłanek powoduje, że nawet w sytuacjach ich spełnienia, kobietom odmawia się prawa do legalnej aborcji. Wynika to nie tylko z doświadczenia Federacji i jej codziennego kontaktu z ciężarnymi kobietami, ale również z raportu pt. *„Dzień dobry, chcę przerwać ciążę... O procedurach dostępu do legalnej aborcji w polskich szpitalach. Raport z monitoringu”*, który wykazał, że w szpitalach praktykuje się celowe wykonywanie niepotrzebnej diagnostyki i wydłużanie konsultacji w celu przekroczenia ustawowego terminu na przeprowadzenie zabiegu terminacji ciąży.

Warto zauważyć pewną niekonsekwencję w postępowaniu autorów projektu. Mimo zapewnień (wyrażonych w preambule projektowanej ustawy) o uznawaniu, że „człowiek posiada [...] nienaruszalne i niezbywalne prawo do życia od momentu poczęcia do naturalnej śmierci”, autorzy projektu dokonują swoistej relatywizacji tej wartości, proponując m. in. przepis dopuszczający spowodowanie „śmierci dziecka poczętego” w wyniku „działań leczniczych dla uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia dziecka poczętego w razie ciąży mnogiej”, a więc ratowania tylko jednego z płodów ciąży bliźniaczej.

Poprzez projektowaną zmianę brzmienia przepisu art. 2 ust. 2a ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży autorzy petycji likwidują obowiązek organów administracji rządowej oraz samorządu terytorialnego zapewnienia sposobnego dostępu do informacji i badań prenatalnych dla kobiet w ciąży. Jest to znaczący regres nie tylko w prawach pacjentek do podejmowania swobodnych decyzji, ale także w ochronie zdrowia kobiet i płodów, pozbawia ich bowiem szansy na wczesną diagnozę i - w razie stwierdzenia niektórych wad lub dysfunkcji - podjęcie próby wyleczenia.

Projekt nowelizacji dokonuje kolejnego niebezpiecznego zabiegu legislacyjnego poprzez wprowadzenie do Kodeksu karnego nowego typu czynu zabronionego w postaci odpowiedzialności karnej za „narażenie dziecka poczętego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu”. Karane na tej podstawie będą mogły być zatem przypadki np. kiedy partner kobiety w ciąży, kierując samochodem i wioząc tę kobietę na badania, popełni wykroczenie drogowe albo spowoduje mały wypadek drogowy. Przykłady zastosowania tego przepisu można mnożyć, dochodząc do coraz bardziej absurdalnych wniosków, kiedy to kryminalizacji podlegać będzie szereg zwykłych czynności dnia codziennego. Wobec sprzyjania przez obecną władzę publiczną środowiskom dążącym do odebrania kobietom prawa do decydowania o własnej rozrodczości, a także tendencjom tejże władzy do coraz większej kontroli społeczeństwa, omawiany przepis i jego instrumentalna interpretacja mogą stać się niebezpiecznym środkiem służącym wywieraniem nacisku na obywatelki i obywateli.

Kolejną projektowaną zmianą uderzającą w prawa kobiet do wyboru jest wprowadzenie odpowiedzialności karnej za wytwarzanie, wprowadzanie do obrotu,



Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny
ul. Nowolipie 13/15, 00-150 Warszawa
tel./fax: 022 635 93 95; 022 887 81 40
federacja@federa.org.pl; www.federa.org.pl

reklamowanie lub nieodpłatne udostępnianie środków poronnych lub antynidacyjnych (antyimplantacyjnych), zagrożone karą ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2. Oznacza to całkowity zakaz handlu antykoncepcją, w tym awaryjną, działającą w ten sposób, że nie pozwala zagnieździć się zapłodnionej komórce jajowej w macicy. Warto zaznaczyć, że tym samym pozabawia się ochrony przed niechcianą ciążą osoby, które nie mogą, np. z przyczyn zdrowotnych, korzystać z innej formy zabezpieczenia. Należy podkreślić, czego świadomi są także autorzy projektu, że środki antynidacyjne nie mają działania poronnego. Wejście takiego przepisu w życie byłoby w Polsce ogromnym krokiem wstecz w kwestii dostępu do antykoncepcji, którego zagwarantowanie jest przedmiotem rekomendacji Komitetu ds. Likwidacji Dyskryminacji Kobiet z 2014 r. Na niebezpieczeństwa, które niesie ze sobą omawiany przepis, zwróciło uwagę również Biuro Analiz Sejmowych w opinii z dnia 18 listopada 2016 r., pisząc, że może prowadzić on „do penalizacji wielu produktów leczniczych, które zostały legalnie wprowadzone do obrotu z konkretnymi wskazaniami terapeutycznymi, a skutkiem ubocznym ich działania może być poronienie i z tego względu są przeciwwskazane do stosowania w czasie ciąży, wyrobów medycznych, kosmetyków, a nawet środków spożywczych czy suplementów diety”.

Projekt ponadto nadaje zdolność prawną „dziecku poczętemu”. Oznacza to, że będzie on podmiotem wszystkich praw i obowiązków tak jak człowiek (przy czym majątkowych pod warunkiem, że urodzi się żywe). Ich realizacją czy egzekwowaniem będą się mogli zajmować rodzice jako przedstawiciele ustawowi. Jest to zrównanie płodu z człowiekiem na gruncie prawa cywilnego. Jak wskazuje we wspomnianej już opinii Biuro Analiz Sejmowych, powołując się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 r., w sprawie o sygn. akt K 26/96, „[z]dolność prawna, o której mówią przepisy kodeksu cywilnego, ma charakter czysto funkcjonalny i odnosi się wyłącznie do instytucji prawa cywilnego. W szczególności nie można utożsamiać zdolności prawnej określonej w art. 8 [kodeksu cywilnego] z podmiotowością prawną w całym systemie prawa. Podmiotowość prawna przynależna jest każdemu człowiekowi. Zdolność prawna w zakresie prawa cywilnego może być natomiast uzależniona od etapu rozwoju życia ludzkiego”. Trudno znaleźć uzasadnienie dla przydatności posiadania zdolności prawnej przez płód, co prowadzi do konstatacji, że jedynym celem projektowanego przepisu jest wydźwięk propagandowy i promowanie twierdzeń o początku życia człowieka od momentu poczęcia, stojących - co już zostało wskazane na początku niniejszej opinii - w sprzeczności z dorobkiem nauki.

O dyskryminującym i pozbawiającym obywateli swobodnego wyboru charakterze petycji świadczy projektowana zamiana obowiązku organów administracji rządowej oraz samorządu terytorialnego zapewnienia dostępu do metod i środków służących świadomej prokreacji na obowiązek wyłącznie w zakresie środków służących „świadomemu rodzicielstwu”, co oznacza pomoc tylko w wypadku ciąży i urodzenia dziecka. Zagwarantowanie realizacji prawa do swobodnego i indywidualnego decydowania przez pary czy, kiedy i ile chcą mieć dzieci jest rekomendacją skierowaną do polskich władz w ostatniej procedurze Universal Periodic Review z 2012 r., prowadzoną przed Radą Praw Człowieka ONZ. Propozycje zawarte w petycji stoją zatem w sprzeczności do zaleceń, do których wprowadzenia zobowiązała się Polska.



Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny
ul. Nowolipie 13/15, 00-150 Warszawa
tel./fax: 022 635 93 95; 022 887 81 40
federacja@federa.org.pl; www.federa.org.pl

Projekt zawarty w petycji lekceważy oczekiwania znacznej części społeczeństwa, protestującej w ostatnich miesiącach przeciwko zaostrzeniu prawa aborcyjnego, a także rekomendacje Komitetu Praw Człowieka z listopada 2016 r., które zalecają polskim władzom powstrzymanie się od wprowadzania przepisów zaostrzających - już i tak restrykcyjne - prawo aborcyjne. Warto podkreślić, że Biuro Analiz Sejmowych negatywnie oceniło omawiany projekt, co pozwala mieć nadzieję, że zostanie on odrzucony podczas jutrzejszego posiedzenia sejmowej Komisji Petycji i w ten sposób nie doprowadzi do dalszego pogwałcenia praw obywateli i obywaterek, w szczególności do ochrony zdrowia (art. 68 Konstytucji), życia prywatnego i decydowania o swoim życiu osobistym (art. 47 Konstytucji).